



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 10 września 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj Ewangelia mówi nam o *upomnieniu braterskim* (Mt 18, 15-20), które jest jednym z najwyższych wyrazów miłości, a także najtrudniejszych, gdyż nie jest łatwo upominać innych. Kiedy brat w wierze zawini przeciwko tobie, ty bez urazy pomóż mu, skoryguj go – trzeba pomagać, upominając.

Natomiast pierwsze, co często powstaje, niestety, wokół osoby, która popełnia błąd, jest plotka, z której wszyscy bardzo szczegółowo dowiadują się o winie, z wyjątkiem zainteresowanego! To nie jest właściwe, bracia i siostry, to nie podoba się Bogu. Nie przestaję powtarzać, że plotkowanie jest plagą w życiu osób i wspólnot, ponieważ rodzi podział, powoduje cierpienie, powoduje zgorzienie, a nigdy nie pomaga w doskonaleniu się, nigdy nie pomaga wzrastać. Wielki mistrz duchowy, św. Bernard, mówił, że jałowa ciekawość i powierzchowne słowa są pierwszymi szczeblami drabiny pychy, która nie prowadzi cię ku górze, ale w dół, pchając człowieka ku zatraceniu i ruinie (por. *O stopniach pokory i pychy*).

Jezus natomiast uczy nas postępowania w inny sposób. Oto co dziś mówi: „Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go *w cztery oczy*” (w. 15). Porozmawiaj z nim „twarzą w twarz”, porozmawiaj szczerze, żeby pomóc mu zrozumieć, w czym popełnia błąd. A zrób to dla

jego dobra, przewyciężając wstyd i zdobywając się na prawdziwą odwagę, która nie polega na obmawianiu, ale na mówieniu rzeczy w twarz, łagodnie i uprzejmie.

Ale możemy się zapytać – a jeśli to nie wystarczy? Jeżeli on nie zrozumie? Wtedy trzeba szukać pomocy. Jednak uwaga – nie tej grupki, która obmawia! Jezus mówi: „Weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch” (w. 16), mając na myśli osoby, które chcą naprawdę pomóc temu bratu czy tej siostrze, którzy pobłądzili.

A jeśli nadal nie rozumie? Wówczas, mówi Jezus, zaangażuj wspólnotę. Lecz również tu uściślijmy - to nie znaczy postawić daną osobę pod pręgierz, zawstydzając ją publicznie, lecz połączyć wysiłki wszystkich, żeby pomóc jej się zmienić. Wytykanie palcem nie robi dobrze, co więcej, często utrudnia temu, kto zawinił, uznanie własnego błędu. Wspólnota powinna raczej, potępiając błąd, dać odczuć jemu czy jej, że jest blisko tej osoby przez modlitwę i miłość, zawsze gotowa przebaczyć okazać zrozumienie i rozpocząć na nowo.

A zatem zapytajmy siebie: jak ja postępuję w stosunku do osoby, która zawini względem mnie? Czy trzymam to w sobie i gromadzę urazę? „Zapłacisz mi za to”, to słowo tak często się pojawia, „zapłacisz mi za to...” Czy uważam to za powód do obmawiania za plecami? „Czy wiesz, co on zrobił?” i tak dalej... Czy też jestem odważny, odważna i staram się o tym porozmawiać? Czy modlę się za niego lub za nią, proszę o pomoc, abym czynił dobro? A czy nasze wspólnoty zajmują się tym, kto upada, żeby mógł się podnieść i rozpocząć nowe życie? Wytykają palcem czy otwierają ramiona? Co ty robisz: wytykasz palcem czy otwierasz ramiona?

Oby Maryja, która nie przestawała kochać, choć słyszała, że ludzie potępiają Jej Syna, pomogła nam poszukiwać zawsze drogi dobra.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, pragnę wyrazić moją bliskość umiłowanej ludności Maroka, dotkniętego wyniszczającym trzęsieniem ziemi. Modlę się za rannych, za tych, którzy stracili życie – bardzo wielu! - i za ich rodziny. Dziękuję ratownikom i wszystkim, którzy pracują, aby złagodzić cierpienia ludzi; oby konkretna pomoc wszystkich dała wsparcie ludności w tej tragicznej chwili – bądźmy blisko mieszkańców Maroka!

Dziś w Markowej, w Polsce, zostali beatyfikowani męczennicy Józef i Wiktoria Ulmowie z ich 7 dzieci, małych – cała rodzina zamordowana przez nazistów 24 marca 1944 r. za to, że udzieliła schronienia kilku prześladowanym Żydom. Nienawiści i przemocy, jakie cechowały ówczesne czasy, przeciwstawili się oni ewangeliczną miłością. Ta polska rodzina, która była promieniem światła w mrokach drugiej wojny światowej, niech będzie dla nas wszystkich wzorem do

naśladowania w dążeniu do dobra i w służbie potrzebującym. Oklaski dla tej rodziny błogosławionych!

A biorąc z nich przykład, poczujmy się wezwani do przeciwstawiania sile broni siły miłości, retoryce przemocy - stanowczości modlitwy. Róbmy to przede wszystkim w dla wielu krajów, które cierpią z powodu wojny; w szczególności zintensyfikujmy modlitwy w intencji udręczonej Ukrainy. Są tam flagi Ukrainy, która bardzo cierpi, bardzo!

Pojutrze, 12 września, umiłowany naród etiopski będzie świętował swój tradycyjny Nowy Rok – pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia całej ludności, ufając, że zostanie pobłogosławiony darami braterskiego pojednania i pokoju.

Skierujmy dziś myśli ku opactwu z Mont-Saint-Michel w Normandii, które świętuje tysiąclecie konsekracji świątyni.

I pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów przybyłych z Włoch i z różnych krajów, w szczególności parafię Najświętszego Serca Jezusa z Madrytu, wspólnotę duszpasterską Zmartwychwstałego Chrystusa z Saronno, bierzmowanych z Soliery, uczniów szkół średnich z Lukki.

W związku z bliskim rozpoczęciem roku katechetycznego Elledici, wydawnictwo salezjanów, daje dzisiaj obecnym na placu materiał pomocniczy do katechezy, zatytułowany *Passo dopo passo* (Krok po kroku) – to piękny prezent! Korzystam z okazji, by podziękować katechetom za ich cenną działalność i życzyć chłopcom i dziewczętom katechizowanym radości spotkania Jezusa.

Wszystkim życzę miłej niedzieli i proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!